

Smart defence po nordycku

Justyna Gotkowska

Od 2013 roku na północy Afganistanu w ramach prowadzonej przez NATO operacji ISAF ma funkcjonować Nordic Transition Support Unit (NTSU). W NTSU będą współpracować wojskowe kontyngenty Szwecji, Finlandii i Norwegii, do współpracy ma dołączyć również Łotwa. Przyszła jednostka stanowi przykład rozwijania projektów nordyckiej współpracy wojskowej, która w 2009 roku zinstytucjonalizowana została w organizacji Nordyckiej Współpracy Obronnej (NORDEFCO). W kontekście trwających w NATO i UE dyskusji nt. zacieśniania współpracy wojskowej (*smart defence* i *pooling&sharing*) nordycka współpraca wojskowa prezentuje się jako najbardziej wszechstronna w Europie, a sposób jej funkcjonowania pozwala wysnuć wnioski o warunkach koniecznych do zaistnienia takiej kooperacji na szerszą skalę i o sposobach jej rozwijania. Powołanie NTSU pokazuje również, jak państwa nordyckie postrzegają możliwości rozszerzania współpracy wojskowej o państwa bałtyckie.

Uwarunkowania współpracy nordyckiej

U podstaw rozwijania nordyckiej współpracy wojskowej – Finlandii, Norwegii, Szwecji oraz częściowo Danii – leży przede wszystkim bliskość strategiczna w wymiarze regionalnym i globalnym, mocno osadzona w kontekście ekonomicznym i kulturowym.

Norwegia, Szwecja, Finlandia i częściowo Dania, po okresie wzmożonego wojskowego zaangażowania zagranicznego, od 2007 roku ponownie koncentrują się na kwestiach bezpieczeństwa w regionie Europy Północnej, w którym wzrasta potencjał kryzysów i konfliktów. Z jednej strony, otwierają się perspektywy wydobycia ropy i gazu, rozwoju rybołówstwa oraz wzmożonego transportu drogą morską surowców energetycznych i towarów w Arktyce, na Morzu Barentsa, ale również w subregionie Morza Bałtyckiego (transport surowców). Z drugiej strony, rosną obawy związane z nieprzewidywalnością i agresywnością polityki zagranicznej Rosji i zwiększaniem się rosyjskich wydatków na obronność. Wzmaga się również niepewność dotycząca dalszego rozwoju NATO, politycznej spójności i realnych zdolności do obrony terytorium Sojuszu czy stopnia zaangażowania USA w kwestie bezpieczeństwa europejskiego. Państwa nordyckie obawiają się nie tylko działań uderzających w ich interesy w regionie, ale również kryzysów i konfliktów w subregionie Morza Bałtyckiego (Rosja vs. państwa bałtyckie) czy Arktyki

(pomiędzy mocarstwami). Automatycznie pociągałyby one ich polityczne i wojskowe zaangażowanie ze względu na położenie geograficzne, członkostwo w NATO (Norwegia, Dania) czy ścisłą współpracę z Sojuszem i przynależność do UE (Szwecja, Finlandia).

Państwa nordyckie mają również zbliżone interesy w polityce międzynarodowej, wynikające z dążenia do wzmocnienia pozycji w NATO, UE i ONZ. Utrzymują tradycyjnie duże (jak na możliwości) zaangażowanie zagraniczne. Ograniczenia finansowe i ponowne koncentrowanie uwagi i inwestycji w regionie wpływają na chęć rozwijania współpracy z sąsiadami podobnie postrzegającymi rolę i charakter wojskowej i cywilnej aktywności za granicą.

Współpraca nordycka jest ponadto mocno osadzona w kontekście finansowym. Wzrastające koszty utrzymania i rozwoju technologicznie zaawansowanych sił zbrojnych są dla państw nordyckich coraz trudniejsze do samodzielnego pokrycia. Zachowanie niektórych niszowych zdolności będzie możliwe jedynie we współpracy z partnerami, a kooperacja wojskowa w innych obszarach (wspólne zakupy, transport, logistyka) może zwiększyć efektywność i przynieść oszczędności, które można przeznaczyć na inne inwestycje. Na rozwijanie nordyckiej współpracy wojskowej korzystnie wpływają ponadto podobieństwa kulturowe – w zakresie języka, kultury pracy, tożsamości, przejrzystości procedur oraz doświadczenia współpracy w innych obszarach.

Nordycka *smart defence* w praktyce

Zapowiedź powstania Nordic Transition Support Unit (NTSU) w północnym Afganistanie, bazującego na wcześniejszych, mniejszych projektach dwustronnej kooperacji dobrze pokazuje filozofię rozwijania nordyckiej współpracy wojskowej. Współpraca realizowana jest w formatach dwustronnych i wielostronnych, niekoniecznie obejmujących wszystkie państwa nordyckie. Głównym kryterium sukcesu potencjalnych projektów nie jest ich wielkość czy polityczna widoczność, ale prawdopodobieństwo uzyskania konkretnych korzyści wojskowych i ekonomicznych. Proces rozwijania współpracy jest stopniowy. Małe projekty mają przynieść zaufanie do partnerów i otworzyć drogę do dalszej kooperacji, owoić ze współpracą kadry oficerskie i niższych rangą żołnierzy, wskazać politykom i społeczeństwu konkretne korzyści wynikające ze współpracy oraz wpłynąć na zmianę myślenia w armii z „narodowego” na „nordyckie”. Takie projekty pozwalają również na zachowanie suwerenności w obszarze polityki obronnej. Dla Norwegii, Szwecji i Finlandii współpraca nordycka oznacza łączenie zdolności (tzw. *pooling*), a nie rezygnację z niektórych z nich przy podziale ról i zadań (tzw. *sharing*).

Do tej pory prace w pięciu obszarach (strategiczne planowanie, zdolności, kapitał ludzki i edukacja, ćwiczenia i szkolenia, operacje) zaowocowały projektami dotyczącymi: rozwijania współpracy w operacjach zagranicznych (Afganistan, Libia); wspólnych ćwiczeń (nordycki

plan ćwiczeń 2012–2017) oraz szkoleń (obrona przeciwminowa); wspólnych zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego (szwedzko-norweski zakup haubic samobieżnych Archer; zakup przez Finlandię systemu obrony powietrznej średniego zasięgu NASAMS II, który posiada również Norwegia; ewentualna współpraca w zakresie wykorzystania samolotów transportowych C-130J). Długoterminowo państwa nordyckie będą prawdopodobnie szukać możliwości większej synchronizacji i harmonizacji planów zakupu uzbrojenia i sprzętu wojskowego, jak też będą w coraz większym stopniu współpracować na misjach zagranicznych.

Nordyckie podejście do kooperacji ułatwia wprowadzić współpracę wojskową, ale również wskazuje na jej ograniczenia, u podstaw których leży duża ostrożność w kwestiach dotyczących suwerenności w obszarze polityki obronnej. Współpraca jest utrudniona również ze względu na brak członkostwa Szwecji i Finlandii w NATO oraz odmienne priorytety polityk obronnych i związane z tym różne kierunki rozwoju sił zbrojnych państw nordyckich. Dla Norwegii priorytetem jest rozwijanie Marynarki Wojennej zdolnej do działań w warunkach arktycznych oraz Sił Powietrznych zaopatrzonych w nowoczesny sprzęt (zakup F-35). Szwedzi wyróżniają Marynarkę Wojenną i Siły Powietrzne przystosowane do działań w akwenie Morza Bałtyckiego. W Finlandii priorytetem są Wojska Lądowe i Siły Powietrzne przygotowane do obrony terytorium lądowego. Dania – w mniejszym stopniu uczestnicząca w projektach nordyckiej współpracy wojskowej – rozwija Wojska Lądowe przystosowane do działań w operacjach zagranicznych oraz Marynarkę Wojenną przystosowaną do działań w Arktyce.

Punktowa współpraca nordycko-bałtycka

Współpraca nordycka staje się coraz bardziej atrakcyjna dla państw bałtyckich, dla których wzmocnione powiązania wojskowe z państwami nordyckimi (bez podważania roli NATO) pośrednio stanowiłyby dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa i poszerzały ich pole manewru w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa. Estonia definiuje się już od lat jako kraj nordycki. Łotwa współpracuje z państwami nordyckimi, jak też z Europą Środkową. Litwa definiowała się do niedawna zarówno jako kraj bałtycki, jak i środkowoeuropejski i od lat 90. deklarowała, iż Polska jest jednym z jej najważniejszych partnerów współpracy wojskowej. Obecnie podkreśla swoje powiązania z regionem nordyckim i dąży do zwiększenia współpracy nordycko-bałtyckiej, traktując północny wektor swojej polityki jako alternatywę dla współpracy z Polską. Obrazuje to litewska aktywność w nieformalnym nordycko-bałtyckim formacie współpracy Nordic-Baltic 8 (NB8) czy też dążenie do udziału w Nordyckiej Grupie Bojowej UE (NBG) prowadzonej przez Szwecję.

Państwa nordyckie widzą korzyści w punktowej współpracy z państwami bałtyckimi poza regionem, postrzegając ją jako wzmacnianie regionalnej „marki” na arenie międzynarodowej (m.in. dołączenie Łotwy do współpracy nordyckiej w Afganistanie czy zgoda Szwecji w

sierpniu br. na udział Litwy w NBG). Jednocześnie ostrożnie podchodzą do rozszerzania współpracy nordyckiej o państwa bałtyckie w regionie. Nie tylko ze względu na mały potencjał wojskowy Litwy, Łotwy i Estonii, ale również na niechęć do zwiększenia odpowiedzialności nordyckich członków NATO za bezpieczeństwo państw bałtyckich oraz do zobowiązania się do udzielenia im pomocy wojskowej przez pozostające poza Sojuszem Szwecję i Finlandię. Sam fakt braku członkostwa Szwecji i Finlandii w NATO stanowi ograniczenie dla rozszerzania współpracy wojskowej w regionie, co stwarza m.in. problemy natury prawnej i wojskowej w przypadku ewentualnego udziału tych państw w natowskiej misji Baltic Air Policing.

Implikacje współpracy

W wymiarze regionalnym współpraca nordycka wzmacnia potencjał obronny regionu. Nie tylko z tego względu, że państwa nordyckie wspólnie „stać na więcej”, a generowane oszczędności przeznaczane są na inwestycje w inne zdolności wojskowe. Stała współpraca pozostających poza NATO Szwecji i Finlandii z Danią i Norwegią umożliwia efektywniejsze przejmowanie przez nie standardów natowskich oraz zwiększa zdolność do współdziałania nie tylko pomiędzy państwami nordyckimi, ale i z Sojuszem w regionie i poza nim. Jednak żadne z państw nordyckich, również Szwecja i Finlandia, nie chce, aby bliższa współpraca podważała dominującą rolę Sojuszu w zapewnianiu bezpieczeństwa regionalnego. Współpraca nordycka jest więc postrzegana jako komplementarna do NATO i UE. Stanowi również „trzon” współpracy wojskowej państw nordyckich. Ze względu na stosunkowo nieduży potencjał wojskowy w porównaniu z innymi graczami regionalnymi, nie chcą one ograniczać kooperacji wyłącznie do sąsiadów i utrzymują relacje wojskowe przede wszystkim z USA, a ponadto m.in. z Wielką Brytanią, RFN i Holandią.

W wymiarze globalnym współpraca nordycka i nordycko-bałtycka za granicą ma wyrobić „markę” regionu w ramach operacji ONZ, NATO i UE i stanowić o silnej międzynarodowej pozycji państw nordyckich. Region nordycki ma ambicje prezentować się jako (w swym potencjale) nieduży, ale efektywny partner USA w wymiarze globalnym, przez co częściowo chce utrzymać silne relacje oraz zainteresowanie Stanów Zjednoczonych problemami regionalnymi.